



Sygn. akt IV CSK 435/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski
SSA Janusz Kaspryszyn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. P. i G. K.
przeciwko P.P.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 14 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 26 listopada 2014 r.,

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. P. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) kosztów postępowania kasacyjnego,**
- III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki G. K. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód H. P., po sprecyzowaniu powództwa, wniósł o uznanie umowy darowizny nieruchomości położonej w O., przy ul. B.[...], zawartej w dniu 31 maja 2007 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem A. P., pomiędzy powodem i Ł. P. a pozwanym P. P. - za bezwzględnie nieważną, z uwagi na złożenie oświadczenia woli przez darczyńców w stanie wyłączenia świadomości w stopniu całkowitym u Ł. P. i w stopniu ograniczonym u powoda.

Wobec śmierci powoda w dniu 4 stycznia 2013 r. oraz oświadczenia spadkobierców powoda: A. P. i G. K. o wstąpieniu w miejsce zmarłego powoda i podtrzymaniu powództwa, Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z dnia 3 grudnia 2013 r. podjął zawieszony postępowanie z udziałem następców prawnych powoda: A. P. i G. K.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w B. stwierdził nieważność umowy darowizny nieruchomości położonej w O. przy ul. B., zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 31 maja 2007 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że w dniu 31 maja 2007 r. w lokalu mieszkalnym pozwanego w B. przy ul. M. [...] Ł. P. i H. P. zawarli z synem P. P. w obecności notariusza A. P. umowę darowizny nieruchomości położonej w O. Obdarowany ustanowił na rzecz darczyńców służebność osobistą mieszkania. Ł. P. nie podpisała umowy, lecz złożyła tuszowy odcisk kciuka prawej ręki w obecności sąsiada pozwanego – A. B. Ł. P. z powodu otępienia, zaburzenia pamięci i depresji pozostawała pod opieką lekarzy z Poradni Zdrowia Psychicznego przy Szpitalu Uniwersyteckim od 2002 roku. Jej stan zdrowia psychicznego systematycznie się pogarszał. Od 2006 roku była pod opieką Poradni Choroby Parkinsona Regionalnego Zespołu Opieki Paliatywnej, gdzie oprócz choroby Parkinsona w 2006 roku rozpoznano u niej również chorobę Alzheimera. Od 2006 roku Ł. P. nie potrafiła wokół siebie nic

zrobić, nie wiedziała gdzie jest, nie rozpoznawała ludzi, nie była świadoma tego co mówi, a następnie zanikła u niej umiejętność pisania i czytania. Nie było z nią logicznego kontaktu. W chwili zawierania umowy darowizny darczyńca Ł. P. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli. W maju 2007 roku była osobą głęboko otępiłą, z czym wiązał się stan dezorientacji co do własnej osoby, czasu, miejsca i sytuacji. Postanowieniem z dnia 25 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w B. orzekł o ubezwłasnowolnieniu całkowitym Ł.P. z powodu otępienia intelektualnego w stopniu głębokim. W dniu 11 marca 2011 r. Ł. P. zmarła, a w dniu 4 stycznia 2013 r. zmarł H. P. Spadek po zmarłym na podstawie ustawy nabyły dzieci: G. K., A. P. i P. P. - każde z nich w 1/3 części.

Sąd Apelacyjny w rozważaniach stwierdził, że Sąd pierwszej instancji bez przekroczenia granic przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie, wyprowadzając prawidłowe wnioski w zakresie zaistnienia przesłanek do stwierdzenia bezwzględnej nieważności umowy darowizny z dnia 31 maja 2007 r. Sąd drugiej instancji uznał, że dopuszczalne i uzasadnione było w okolicznościach rozpoznawanej sprawy ustalenie, iż darczyńca Ł. P. w dacie składania oświadczenia woli znajdowała się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli. Wystarczających informacji w tym przedmiocie dostarczyły wnioski zawarte w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania o ubezwłasnowolnienie Ł. P. Sąd podkreślił, że jest to opinia sądowa sporządzona na potrzeby innego postępowania sądowego, a umożliwienie stronom wyrażenia wątpliwości co do jej treści, jak również przesłuchanie świadków, którzy byli jej autorami, skutkowało brakiem konieczności sporządzenia kolejnej opinii na potrzeby tego postępowania. Przywołana opinia, zeznania świadków dysponujących odpowiednią wiedzą specjalistyczną oraz informacje zawarte w dokumentacji medycznej pozwoliły bowiem ustalić, że Ł. P. w chwili składania oświadczenia woli znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W dniu 31 maja 2007 r. była osobą głęboko otępiłą i nie była w pełni świadoma oraz zdolna do dokonania czynności prawnych. Sąd drugiej instancji nie podzielił argumentacji apelacji opierającej się na twierdzeniu, że wnioski te nie uwzględniają okoliczności, iż ubezwłasnowolnienie całkowite nie ma wpływu na ocenę stanu psychicznego osoby, w jakim znajdowała się przed jego orzeczeniem, ze względu na możliwość

występowania stanu określanego jako *lucidum intervallum*. Stan otępienia, w jakim znajdowała się powódka, był stanem trwałym. Również twierdzenia apelacji o tym, że wniosek ten podważają zeznania świadka A. P. nie zasługują na podzielenie wobec wniosków, jakie wypływają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pochodzącego od osób posiadających specjalistyczną wiedzę.

Sąd drugiej instancji uznał, że wbrew stanowisku skarżącego występujący po stronie powodowej H. P. posiadał interes prawny w stwierdzeniu nieważności czynności prawnej. Ten istnieje w procesie o ustalenie, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa. O braku interesu prawnego nie świadczy fakt, że powodowi przysługiwało dalej idące roszczenie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, skoro wyrok stwierdzający nieważność umowy jest skuteczny *erga omnes*. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód H. P. nie występował w procesie w imieniu swojej żony. Powód był stroną czynności prawnej, odnośnie do której wnosił o stwierdzenie nieważności. Szczególne względy, jakie przemawiają za uznaniem czynności prawnej za nieważną, powodują, że powództwo takie może wytoczyć każdy, kto ma w tym interes prawny. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, że legitymację do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej ma tylko strona, która złożyła oświadczenie woli w stanie wyłączającym świadomość.

Sąd Apelacyjny uznał, że w sporze przeciwko obdarowanemu spadkobiercy o ustalenie nieważności umowy darowizny nie występuje współuczestnictwo konieczne spadkobierców. Pozwany, który jest spadkobiercą H. P. w 1/3 części nie staje się automatycznie stroną powodową w analizowanym postępowaniu, a oświadczenie o wstąpieniu do sprawy w miejsce zmarłego powoda nie zostało złożone.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości.

Skarżący oparł skargę na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jest:

- art. 391 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w wyroku podstawy prawnej w oparciu, o którą sąd drugiej instancji przyjął, że powód H. P. posiadał interes prawny w stwierdzeniu nieważności czynności prawnej, a także w

oparciu o którą przyjął, że powództwo o uznanie czynności prawnej za nieważną może wytoczyć każdy, kto ma interes prawny, a także zarzucił pozwany bardzo lakoniczne odniesienie się do zarzutu skuteczności wstąpienia do procesu spadkobierców zmarłego powoda, bez wskazania podstawy prawnej takiego stanowiska;

- art. 189 k.p.c. wskutek uznania, że po stronie powoda H. P., a następnie jego dwóch spadkobierców istniał interes prawny w stwierdzeniu nieważności czynności prawnej, pomimo że interes prawny należy badać z punktu widzenia tego, czy istnieje inny środek prawny, przy użyciu którego powód może uzyskać skuteczną ochronę prawną, a także czy orzeczenie ustalające wydane w tym trybie zapewni powodowi ochronę interesów i definitywnie zakończy spór istniejący. W rozpoznawanej sprawie powodowi przysługiwało - zdaniem pozwanego - dalej idące powództwo przewidziane w art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym;

- art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1035 k.c. oraz 199 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowie mogli skutecznie wstąpić do procesu wytoczonego przez spadkodawcę H. P. i mieli prawo popierać powództwo, w sytuacji gdy majątek spadkowy objęty jest wspólnością i na przystąpienie do niniejszego procesu, jako że jest to czynność przekraczająca zwykły zarząd nieruchomością, powinni posiadać zgodę pozwanego P. P.;

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz 278 § 1 k.p.c. polegające na wydaniu rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nieważności czynności prawnej z powodu braku świadomości Ł.P. w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli w dniu 31 maja 2007 r. w umowie darowizny, podczas gdy stwierdzenie tego faktu wymaga wiadomości specjalnych w postaci dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii, ponieważ stan ten - działania z rozeznanem lub nie - należy ocenić na chwilę dokonywania czynności, a taki dowód w toku niniejszego postępowania nie został przeprowadzony.

Skarżący oparł skargę także na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 82 k.c. polegające na ustaleniu, że zawarta w dniu 31 maja 2007 r. notarialna umowa darowizny jest nieważna z powodu tego, że Ł. P. w dniu dokonania czynności znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, podczas gdy fakt ten nie został udowodniony w niniejszym procesie, a ponadto należy wskazać także, że osoby chore psychicznie nawet wtedy, gdy zostały ubezwłasnowolnione całkowicie, mogą w danym momencie działać z wystarczającym rozeznanie, czyli w stanie określanym jako *lucidum intervallum*, a zgromadzony materiał dowodowy nie zawiera żadnych ustaleń w tym zakresie;

- art. 1035 k.c. wskutek jego niezastosowania w niniejszej sprawie, skutkiem czego Sąd Apelacyjny przyjął, że powodowie skutecznie mogli wstąpić do niniejszego procesu w miejsce zmarłego w toku postępowania powoda H. P., pomimo że roszczenie objęte pozwem jest świadczeniem niepieniężnym i niepodzielnym oraz z uwagi na wspólność majątku spadkowego nie może być dochodzone jedynie przez niektórych spadkobierców.

We wnioskach skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenia co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 17 marca 2014 r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a ewentualnie - uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2014 r. i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna pozwanego nie jest zasadna.

Na początku należy stwierdzić, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. i wskazanych w skardze (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nadto nie może ująć uwadze okoliczność, że regulacja 398¹³ § 2 in fine k.p.c. wskazuje na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi

stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. We wniesionej skardze pozwany zarzucał jednakże takie naruszenie przepisów proceduralnych, które doprowadzić miało również do wadliwych ustaleń faktycznych, a przez to do naruszenia również przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów regulujących postępowanie w sprawach cywilnych należy wskazać, że H. P. był legitymowany do wytoczenia powództwa o uznanie umowy darowizny nieruchomości położonej w O., przy ul. B., zawartej w dniu 31 maja 2007 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem A. P., pomiędzy powodem i Ł. P. a pozwanym P. P. - za bezwzględnie nieważną. H. P. był wraz z Ł. P. stroną tej umowy. Na nieważność bezwzględną czynności prawnej może się powołać każda osoba zainteresowana. Legitymowanym w takich sprawach jest każdy zainteresowany w ustaleniu tej nieważności bez względu na to, czy zainteresowane w takim ustaleniu są w tym samym stopniu również inne osoby. Z tej przyczyny po stronie zainteresowanych w ustaleniu nieważności bezwzględnej czynności prawnej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70; OSNC 1971, nr 3, poz. 42). Dodatkowo tylko więc można zauważyć, że kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 37 uzależnia co do zasady ważność darowizny z majątku wspólnego od zgody drugiego małżonka. Tym bardziej więc w przypadku dokonywania przez obojwoje małżonków darowizny nieruchomości z majątku wspólnego brak jest podstaw do kwestionowania interesu prawnego osoby, która uczestniczyła wraz z Ł. P. jako darczyńca w tej czynności, dokonując domniemanego przesunięcia majątkowego ze wspólnego majątku (a więc wówczas także majątku H. P.) do majątku osoby obdarowanej, w ustaleniu nieważności tej czynności.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że brak interesu prawnego wyraża się tym, że powodowi (powodom) przysługiwało dalej idące powództwo przewidziane w art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, należy zauważyć, iż interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu

takiego sporu w przyszłości (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13). Jak podkreśla się w doktrynie, zasada ta nie powinna być pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie poprzez orzeczenie sądu niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, a zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., I PK 234/13). Sama możliwość wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie oznacza braku interesu prawnego do wniesienia powództwa o ustalenie prawa. Powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozostaje przecież w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych, jaką jest ujawnienie - w celu zapewnienia bezpieczeństwa obrotu - stanu prawnego nieruchomości. Natomiast powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie - przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego - osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lutego 2015 r., V ACa 553/14). Należy zauważyć, że w wyroku z dnia 20 października 2011 r. (IV CSK 13/11, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że podstawą wpisu w księdze wieczystej usuwającego niezgodność może być wyrok ustalający nieważność umowy na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c., na podstawie której dokonano wpisu nowego właściciela nieruchomości. Orzeczeniem takim, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., jest związany sąd wieczystoksięgowy. Nie musi być to orzeczenie stwierdzające prawo wnioskodawcy. Uwzględnienie wniosku o wpis w księdze wieczystej, opartego na podstawie orzeczenia ustalającego nieważność

umowy, powoduje bowiem przywrócenie wpisu prawa własności osoby wcześniej ujawnionej jako właściciel tej nieruchomości. Wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której ujawniono w księdze wieczystej prawo własności nieruchomości, może stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, jeżeli w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie dotychczasowego wpisu) rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest zgodny ze stanem wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem tej umowy.

W świetle powyższego brak było podstaw do uznania, że H. P., a w konsekwencji jego następcy prawni, nie posiadali interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy darowizny nieruchomości położonej w O., przy ul. B.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu pozwanego należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 sierpnia 1970 r. (III CZP 49/70; OSNC 1971, nr 3, poz. 42) wskazał, iż w sporze przeciwko obdarowanemu spadkobiercy o ustalenie nieważności umowy darowizny nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne pozostałych spadkobierców darczyńcy. Układ podmiotowy sprawy, w której przedstawiono Sądowi Najwyższemu pytanie prawne i jego odpowiedź w ramach przytoczonej uchwały, wskazuje wprost na dopuszczalność występowania z powództwem przeciwko obdarowanemu spadkobiercy przez pozostałych spadkobierców, przy czym nie jest nawet konieczne występowanie po stronie powodowej wszystkich pozostałych spadkobierców. W konsekwencji jako niezasadny należało ocenić zarzut pozwanego odnoszący się do naruszenia art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1035 k.c. oraz 199 k.c. Należy bowiem zauważyć, że kontynuowanie przez powodów (jako następców prawnych H. P.) procesu o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości, która miałyby wchodzić w skład spadku po zmarłym H. P., należy potraktować jako czynność zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c. (w zw. z art. 1035 k.c.), co warunkuje dopuszczalność dalszego postępowania z udziałem po stronie powodowej tylko dwojga spadkobierców H. P. (art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz 278 § 1 k.p.c., polegającego na wydaniu rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nieważności czynności prawnej z powodu braku świadomości Ł. P. w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli w dniu 31 maja 2007 r. w umowie darowizny, z pominięciem dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii, należy zauważyć, że zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Możliwość skorzystania z opinii specjalisty nie oznacza, że sąd nie jest władny samodzielnie dokonać oceny zgromadzonego materiału dowodowego, o ile wiedza specjalistyczna nie jest jego zdaniem wymagana. W rozpoznawanej sprawie nie były wymagane wiadomości specjalne odnośnie do stanu zdrowia Ł. P., gdyż całokształt zgromadzonego materiału dowodowego pozwolił sądowi drugiej instancji ocenić (w sposób zbieżny z oceną Sądu Okręgowego) stan zdrowia Ł. P. i ustalić, że znajdowała się ona także w dniu 31 maja 2007 r. w stanie braku świadomości, który nie pozwalał na rozeznanie, czego składająca oświadczenie chce dokonać oraz na dokonanie tego zgodnie z wolą składającej oświadczenie. Zgromadzony materiał dowodowy (w ramach którego mieściły się też zeznania świadków, którzy badali Ł. P., czy na potrzeby opinii w innym postępowaniu, czy to w celu diagnostycznym) stanowił wystarczającą podstawę do dokonania prawidłowych, niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych w tym zakresie (zob. przytoczone wyżej ustalenia faktyczne). Niedopuszczenie w tej sytuacji procesowej (przy wskazaniu także na zapadłe w następnym roku orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu) dowodu z opinii biegłego nie stanowiło naruszenia reguł procesowych odnoszących się do dokonywania ustaleń faktycznych. Brak jest podstaw do twierdzenia, że ustalenie stanu braku świadomości strony dokonującej czynności prawnej może odbyć się tylko w oparciu o przeprowadzony w danym postępowaniu dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii. Ustalenia te mogą nastąpić w oparciu o inne środki dowodowe, oceniane zgodnie z regułami art. 233 § 1 k.p.c., co w rozpoznawanej sprawie nastąpiło. Teoretyczne twierdzenie pozwanego o stanie lucidum intervallum, które należałoby hipotetycznie odnieść do sytuacji Ł.P. w dniu 31 maja 2007 r., nie

stanowi samoistnie o wadliwości poczynionych przez sądy powszechne ustaleń faktycznych.

Wobec niezasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 82 k.c., który de facto odnosił się do wadliwego zastosowania tej regulacji w stanie faktycznym, który w sprawie miał być nieprawidłowo ustalony. Należy w tej sytuacji tylko wskazać, że brak jest podstaw do uznania, że Ł. P. nie znajdowała się także w dniu 31 maja 2007 r. w stanie braku świadomości. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (398¹³ § 2 in fine k.p.c.), a skoro przy ustalaniu stanu faktycznego nie doszło do wskazanych przez skarżącego uchybień, to brak jest podstaw do kwestionowania zastosowania art. 82 k.c. w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Subsumcja tej normy do ustalonego stanu faktycznego była zasadna. Sąd Apelacyjny (podobnie jak Sąd Okręgowy) szczegółowo wskazał nie tylko na fakty, lecz również na tok rozumowania, który doprowadził go do wniosku, iż Ł. P. nie tylko w dniu 31 maja 2007 r., lecz już wcześniej, a także później znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd Apelacyjny nie naruszył również prawa materialnego w zakresie art. 1035 k.c. Wskazany przepis nakazuje do wspólności majątku spadkowego stosować odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, co nakazuje z kolei zastosowanie w tej sprawie art. 209 k.c., a to umożliwiło kontynuowanie postępowania z powodami A. P. i G. K. oraz wydanie w sprawie orzeczenia. Należy pamiętać, że przedmiotem postępowania w sprawie objętej skargą była ochrona wspólnego prawa, tj. ustalenie nieważności czynności prawnej, wskutek której własność rzeczy miała zostać przeniesiona tylko na jednego z aktualnych spadkobierców zmarłego H. P. Ponownie należy w tym miejscu wskazać na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1970 r. (III CZP 49/70; OSNC 1971, nr 3, poz. 42), gdzie podkreślono, że w sporze przeciwko obdarowanemu spadkobiercy o ustalenie nieważności umowy darowizny nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne nawet w odniesieniu do pozostałych spadkobierców darczyńcy, co tym bardziej podkreśla brak konieczności występowania w charakterze powoda obdarowanego spadkobiercy. Przyjęcie odmiennego poglądu uniemożliwiłoby faktycznie kwestionowanie

ważności czynności prawnych dokonywanych w warunkach braku świadomości strony umowy (darczyńcy). Brak jest podstaw do uznania, że samodzielna decyzja jednego ze spadkobierców, który występuje w sprawie jako pozwany, miałyby stanowić przeszkodę do kontynuowania przeciwko niemu procesu.

Z tych względów - na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. - orzeczono jak w wyroku. Mając na uwadze okoliczność, że każdy z powodów ustanowił w postępowaniu kasacyjnym innego pełnomocnika (w przypadku powódki G. K. nie prowadził sprawy w drugiej instancji ten sam radca prawny), o kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy rozstrzygnął w odniesieniu do każdego z powodów - na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. pierwsze i 398²¹ k.p.c. oraz § 6 pkt 7 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

jw

kc